

Autoreferat

Katowice 25.02.2018 rok

1. Imię nazwisko - **Jakub Urbańczyk**

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/ artystyczne -

2005 - Tytuł magistra sztuki w zakresie gry na tubie, Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Tytuł pracy dyplomowej:

Wpływ wybitnych wirtuozów tuby na rozwój i rozpowszechnienie tego instrumentu na świecie

2015 - Stopień doktora sztuki muzycznej w dyscyplinie artystycznej – instrumentalistyka, nadany uchwałą Rady Wydziału Instrumentalnego Akademii Muzycznej w Krakowie z dnia 27 maja 2015r. Tytuł rozprawy doktorskiej:

Tuba jako instrument wirtuozowski. Aspekty techniczne i wykonawcze w wybranej literaturze Krzysztofa Pendereckiego, Henryka Mikołaja Góreckiego i Andrzeja Kurylewicza

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/ artystycznych.

a) **od dnia 1 października 2007 do dziś** -Akademia Muzyczna w Krakowie na stanowisku asystent prowadzącego klasę tuby na Wydziale Instrumentalnym w pełnym wymiarze etatu.

b) **od dnia 1 stycznia 2002 do dziś** - Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach. Stanowisko - tubista solista pierwszy głos.

c) **od dnia 1 października 2006 do dziś** - Akademia Muzyczna im. K. Bacewiczów w Łodzi na stanowisku starszego wykładowcy na Wydziale Instrumentalnym w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu.

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki

a) tytuł osiągnięcia naukowego/artystycznego: **Lebedjew Williams Szwed Gregson**

b) autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa, recenzenci wydawniczy: wydawnictwo **DUX nr. 1051** rok wydania płyty **2018**

Jakub Urbańczyk - tuba

Mirella Malorny - Konopka - fortepian

Nagrania dokonano od 13-15 lipca 2017 w Sali Koncertowej NOSPR w Katowicach.

Reżyser nagrania - Wojciech Marzec

Montaż, mastering - Wojciech Marzec

Płyta zawiera utwory:

Alexej Lebedjew (1924-1993)- Koncert na tubę nr.1

Ralph Vaughan Williams(1872-1958)- Koncert na tubę

Józef Szwed (1929-2006)-Sonatina

Edward Gregson (1945)-Koncert na tubę

c) omówienie celu naukowego/artystycznego ww. pracy/prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania.

Głównym celem w mojej pracy zawodowej jest popularyzowanie tuby oraz upowszechnianie literatury muzycznej pisanej na ten instrument. Jednym z namacalnych dowodów wypełniania owej „misji” jest płyta CD, na której - obok utworów światowej klasy kompozytorów – znalazła się kompozycja polskiego twórcy. Pragnieniem każdego instrumentalisty jest nagranie tych dzieł muzyki artystycznej, które uznane są za kompozycje wyjątkowej natury, wypełniające określone wymagania techniczne i będące „drogowskazami”, dzięki którym inni twórcy czerpią swoją wiedzę o danym instrumencie. Dla każdego tubisty takimi kompozycjami są utwory Ralpa Vaughana Williamsa czy Edwarda Gregsona. Wśród wspomnianych kompozycji znalazła się kompozycja Józefa Szweda, kompozytora rodem z Tarnowskich Gór, czyli z regionu którego pochodzę. Mimo, że *Koncerty na tubę* E. Gregsona i R.V. Williamsa są oryginalnie napisane na tubę i orkiestrę symfoniczną, w nagraniu płytowym partia orkiestry zastąpiona została przez akompaniujący tubie fortepian. Jest to przykład interpretacji muzycznej, a przede wszystkim dialogu dwóch instrumentów – tuby i fortepianu. Dialog ten, nie tylko w ramach dynamiki obu instrumentów, stanowi egzemplifikację problematyki wykonawstwa kameralnego. Potrzebę nagrania tych dzieł (z towarzyszeniem fortepianu) z pewnością zauważyć można w coraz powszechniejszym sięganiu do tych kompozycji przez studentów kierunku tuby, w braku możliwości częstego wykonywania tych utworów z aparatem orkiestrowym oraz w niewielkiej ilości przykładów muzycznych funkcjonujących w sferze audio, na których młodzi muzycy mogą się wzorować. Rangę i prestiż nagrania podnosi fakt, że rejestracja – dzięki uprzejmości dyrekcji – nastąpiła w Sali Koncertowej Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach. W tej wyjątkowej akustyce Sali Koncertowej wspólne muzykowanie przyniosło wiele uniesień, ale także jeszcze większe poczucie odpowiedzialności.

Płytę otwiera kompozycja Alexeja Lebedjewa pt. *Koncert na tubę*, która powstała w 1947 roku. Kompozytor urodził się 9 stycznia 1924 r. w mieście Dankov (Rosja). Był on profesorem klasy tuby w Konserwatorium Moskiewskim im. P. Czajkowskiego. A. Lebedjew był czynny muzykiem, który wielokrotnie występował w kwintecie blaszanych muzyków Teatru Balszoi m.in. wraz z Timofiejem Dokszycerem. W jego tubowej karierze solowej ważnym epizodem była współpraca z orkiestrą Państwowego Akademickiego Teatru Bolszoi. *Koncert* Lebedjewa jest jedną z tych kompozycji, która pozostaje podstawową pozycją w repertuarze każdego

tubisty. Utwór ten utrzymany w stylu neoromantycznym, podejmując problematykę umiejętnego frazowania, dzięki zawartym w nim długim śpiewnym odcinkom. Charakterystycznym elementem tej kompozycji są powtarzające się kontrasty wyrazowe: od nastroju sielankowego po burzliwy. Element ten jest charakterystyczny dla rosyjskiej szkoły kompozycji od czasów Piotra Czajkowskiego aż do kompozytorów XX wieku. W mojej interpretacji tego dzieła podkreśliłem występujące pierwiastki romantyzujące poprzez wykorzystanie właściwej tubie palecie barw, zwłaszcza w dynamice piano i w delikatnym brzmieniu. Gradacje, a przede wszystkim kontrasty dynamiczne słyszalne są zwłaszcza w początkowym przebiegu kompozycji. Charakterystyczną cechą instrumentu tuby jest jej zakres dynamiczny. W wykonaniu tego typu utworów potrzebne są – pozorne – przerysowania dynamiki i artykulacji. Tak wyraźne podkreślenie zapisu nutowego daje oczekiwany, finalny efekt brzmieniowo-interpretacyjny. Zmiany agogiczne – wcześniej opracowane i realizowane w czasie koncertów na żywo, były podstawą w kształtowaniu nagrania tej kompozycji.

Drugim utworem na płycie CD jest kompozycja uznawana za jedno z najważniejszych dzieł literatury tubowej tj. *Koncert na tubę f-moll* Ralpa Vaughana Williamsa. Ten kompozytor, urodzony 12 października 1872 w Dawn Apney niedaleko Gloucestershire, to twórca zaliczany do angielskiej szkoły kompozytorskiej. R.V. Williams, początkowo mało znany, został dostrzeżony przez wybitnego dyrygenta polskiego pochodzenia Leopolda Stokowskiego, który rozpropagował jego twórczość. *Koncert na tubę f-moll* powstał w 1954 r., a pierwszym wykonawcą partii tuby był Philip Catelinet. Kompozycja składa się z trzech części, z których każda ma odmienny charakter.

W pierwszej części element rytmiczny kształtuje jej charakter, gdzie od wykonawcy wymagana jest dbałość i precyzja artykulacji oraz gra w skrajnych rejestrach. Zwłaszcza ten drugi element wykonawczy jest tutaj szczególnie widoczny za sprawą częstych zmian rejestrów i szybkiego łączenia krańcowych dźwięków. Potrzebie wyrównania barwy towarzyszy wymóg swobodnego łączenia dźwięków. Część pierwsza zakończona jest kadencją, umożliwiającą wykazanie się kunsztem oraz wirtuozerią wykonawczą. W kadencji istnieje możliwość wykonania nadobowiązkowej partii wykraczającej ponad „encyklopedyczną” skalę instrumentu. Ta właśnie wersja została zarejestrowana na omawianej płycie CD. Powodem wyboru alternatywnej partii jest chęć zmiany stereotypowego traktowania tuby, jako instrumentu grającego tylko w niskim rejestrze i o ograniczonej bieguści.

Druga część „Romans” to niezwykle liryczne i kantylenowe ogniwo tej trzyczęściowej kompozycji. Elementami technicznymi, jakie są niezbędne do realizacji partii solowej są: nienaganne frazowanie w technice bel canto oraz wzorowa praca oddechowa. W interpretacji,

która została nagrana słyszalna jest technika *rubato*, zastosowana w celu podkreślenia charakteru części, zwłaszcza we fragmencie oznaczonym *Agitato*. Część drugą tej kompozycji utożsamiać można z miłosnym romanssem, który charakteryzuje zmiennością i burzliwością. Odzwierciedlone jest to w tekście muzycznym.

Finalna część tego utworu (trzecia) ma charakter wirtuozowski i popisowy. W części tej wymagania techniczne postawione są na wysokim poziomie, zwłaszcza w określonym przez kompozytora tempie, które można określić jako tempo na granicy możliwości wykonawczych. Rytmika, metrum i odpowiednio realizowane tempo nadają tej części właściwy, żywiołowy nastrój. *Koncert na tubę f-moll* R.V. Williamsa stanowi kompletne i interesujące dla odbiorców dzieło muzyczne, które staram się wykonywać jak najczęściej. Prezentacjom tej kompozycji towarzyszą żywe reakcje publiczności, a wykonawcom sprawia ona wiele przyjemności. Warto dodać, że kompozycja ta jest obowiązkowym utworem podczas przesłuchań na stanowisko tubisty do światowych orkiestr symfonicznych.

Trzecią kompozycją, jaka znalazła się na omawianej płycie CD jest utwór polskiego kompozytora Józefa Szweda. W moim dorobku znajduje się już płyta z roku 2014, na której znalazły się utwory rodzimi kompozytorów: Krzysztofa Pendereckiego, Henryka Mikołaja Góreckiego i Andrzeja Kurylewicza. *Sonatina* J. Szweda, kompozytora tarnogórskiego, który w swoim kompozytorskim dorobku ma w sumie dwie kompozycje na tubę solo (*Koncertino* oraz zarejestrowaną *Sonatinę*) jest utworem powstałym w 1969 r. na prośbę przyjaciela, mgr Pawła Waloszczyka. *Sonatina* to kompozycja, która stawia bardzo wysokie wymagania techniczno-wyrazowe wykonawcy. Składa się ona z trzech zróżnicowanych części. Druga część jeszcze szczególnie wymagająca pod względem wyrazowym i interpretacyjnym. W tej właśnie części liczne fragmenty dają także szansę na grę wirtuozowską. Jest to jednocześnie najbardziej urozmaicona część tej kompozycji. Umieszczeniem kompozycji polskiego kompozytora dopełniam cele mojej działalności artystyczno-dydaktycznej tj. propagowaniu literatury na tubę - zwłaszcza polskich objawów twórczości na instrumenty dęte. Zarejestrowany utwór jest jednocześnie jego prawykonaniem.

Ostatnią, czwartą kompozycją zamykającą płytę CD jest *Koncert na tubę* Edwarda Gregson'a. Podobnie jak *Koncert na tubę f-moll* R.V. Williams'a kompozycja ta również zaliczana jest do kanonu repertuarowego światowych tubistów. E. Gregson urodził się 1945 r. w Sunderland w Anglii i należy do grona wyróżniających się angielskich kompozytorów. Jest cenionym twórcą muzyki, zwłaszcza tej pisanej na solowe instrumenty dęte blaszane. Jego kompozycje wykonywane są na całym świecie, a niezwykła popularność jego *Koncertu* świadczy o dużej komunikatywności tego dzieła. *Koncert na tubę* Edwarda Gregson'a powstał w 1976 r. Utwór

ten miałem przyjemność już wykonywać i rejestrować podczas koncertu w Auli Florianka w Krakowie w 2009 roku. Wówczas mojej grze solowej towarzyszyła orkiestra dęta pedagogów Katedry Instrumentów Dętych Akademii Muzycznej w Krakowie¹. *Koncert na tubę* Edwarda Gregson'a, to kompozycja o wysokich walorach kompozytorskich. Stawia ona przed wykonawcą wiele zagadnień natury wykonawczej, przede wszystkim dotyka wielu trudności technicznych. Utwór utrzymany jest w podniosłym, patetycznym charakterze, „brytyjskiej” klarowności i podzielony jest na trzy części. Pierwsza część rozpoczyna i kończy się pompatycznymi i wzniosłymi kadencjami. W mojej interpretacji brzmienie tuby ukierunkowane było na intensywność i powagę. Zrytmizowane fragmenty tego dzieła utrzymywałem w ścisłym i dokładnym pulsie.

Druga część zbudowana jest z długich fraz, które mogą przysparzać wiele trudności, zwłaszcza kondycyjnych. Szeroki fragment od *piu mosso* aż do kulminacji tej części pozbawiony jest zanotowanych przestanków, pauz czy cezur. Stąd niezbędna jest pewna strategia w wykonawstwie poszczególnych fraz tak, aby nie został zachwiany charakter tej części. Jednym z trudniejszych miejsc jest fragment utrzymany w *forte fortissimo*, a tuż po nim następuje finał drugiej części w dynamice *piano*. Część ta stanowi bardzo ważny i jednocześnie trudny fragment całej kompozycji.

Podobnie ukształtowana jest część trzecia; zmienny charakter oznaczany jest przez kompozytora poprzez zmiany określeń agogicznych. Interpretacja zaproponowana w nagraniu ukazuje zróżnicowany charakter w *allegro giocoso. L'istesso tempo* w mojej interpretacji, zgodnej z charakterem rytmiczno-harmonicznym wykonane jest w taki sposób, aby balansować na krawędzi między muzyką artystyczną a rozrywkową. Zmianie podlegają tutaj ugrupowania rytmiczne bliższe muzyce rozrywkowej. Dlatego też w zarejestrowanym wykonaniu fragment ten przybiera formę swingową. Kolejny fragment to kadencja rozpoczynająca się w *mezzo piano* i stopniowo wzrastająca dynamika, aż do majestatycznego i podniosłego finału. W zaproponowanej interpretacji, gdzie zwiększa się dynamika, towarzyszy sukcesywne przyspieszanie tempa, tak aby osiągnąć efekt sugestywnego i ekspresyjnego finału koncertu.

Omawiana płyta CD spełnia oczekiwania wielu melomanów między innymi dlatego, że zawiera niezwykle ważne kompozycje z literatury tubowej. Uznaję ją za osobisty sukces i ukoronowanie kolejnego okresu w mojej działalności artystyczno-pedagogicznej. Fakt, że omawiane wyżej kompozycje zaliczane są do kanonu repertuarowego na instrument tuba sprawia, że płyta CD może stać się wskazówką lub wytyczną dla innych wykonawców tych

¹Koncert odbył się podczas sesji naukowej „Na drodze do nowej harmonii” w grudniu 2009 roku.

dział. Żywię nadzieję, że można ją będzie uznać za wzór dla studentów oraz tubistów zawodowych, którzy będą się mierzyć z tym repertuarem. Pozytywne przyjęcie przez środowisko muzyczne wraz z wielokrotnie potwierdzoną słuszością tego typu nagrań motywują mnie do dalszej pracy artystycznej i do systematycznego upowszechniania wiedzy o tubie oraz do poznawania nowej literatury na tubę. W przyszłości planuję rejestrację nowego materiału dźwiękowego zawierającego kompozycje charakteryzujące się techniczno-wirtuozowskimi fragmentami i zawierającymi nowsze środki wykonawcze takie, jak np. multifony. Moim zdaniem tuba jest w naszym kraju instrumentem niedocenionym i potrzebuje zorganizowanej akcji upowszechniającej. Wierzę, że to nagranie przyczyni się do właściwej popularyzacji tuby jako instrumentu solowego w Polsce i na świecie.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo - badawczych (artystycznych).

Edukacja

Tuba to instrument, z którym zetknąłem się stosunkowo wcześniej, bo już w 1995 roku. Był to rok zdanych przeze mnie egzaminów do Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. F. Chopina w Bytomiu, w której to placówce dydaktycznej kształtował rzesze muzyków, w tym mnie, mój pierwszy mistrz – mgr Paweł Waloszczyk. Jednak moje wczesne doświadczenia z instrumentami dętymi rozpocząłem jako uczeń klasy puzonu mgr. Grzegorza Waloszczyka w Państwowej Szkole Muzycznej I st. im. Ignacego Paderewskiego w Tarnowskich Górach. Mgr Paweł Waloszczyk - w zastępstwie za mgr. Grzegorza Waloszczyka – wychwycił już wtedy moje umiejętności i zaproponował kontynuację nauki w klasie tuby w kolejnym etapie mojej edukacji muzycznej. Okres szkoły muzycznej II stopnia uznaję za ważny czas kształtowania się mojej postawy artystycznej. Już od początkowych lekcji wzrastała we mnie pewność i przekonanie o słuszości obranej drogi artystycznej. Charyzma i profesjonalizm mojego mentora – mgr. Pawła Waloszczyka, wzbudzały we mnie szacunek, wywoływały podziw i były dla mnie na długie lata drogowskazami, którymi należy się kierować w pracy artystycznej. Wychowankowie mgr. P. Waloszczyka imponowali w tamtym czasie młodszym kolegom przede wszystkim poprzez swoje artystyczne kreacje i współpracę z najlepszymi orkiestrami w Polsce i na świecie (byli to np. Michał Mazurkiewicz – pierwszy puzonista Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, Maciej Walicki – muzyk Hong Kong Symphony, Arkadiusz Więdłak grający w Filharmonii Narodowej). Ważnymi elementami, jakie przekazał mi mgr P. Waloszczyk były: dokładność wykonania zapisu nutowego oraz jakości brzmienia każdego wykonywanego dźwięku wraz z dbałością w jego kształtowaniu. Godnym zauważenia jest fakt, że mój nauczyciel był puzonistą basowym, jednak wykazywał

doskonałą znajomość roli tuby w orkiestrze symfonicznej, sam będąc etatowym muzykiem ówczesnej *Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji* w Katowicach (obecnie *Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia* w Katowicach). Mgr P. Waloszczyk współpracował wówczas z wybitnym polskim tubistą – Kazimierzem Jędrusikiem. Największym moim osiągnięciem tego etapu edukacji (II st. szkoły muzycznej) był pozytywny wynik egzaminu do orkiestry *NOSPR*, dzięki któremu stałem się – w wieku 17 lat – solistą tej wybitnej orkiestry. Współpraca z wybitnymi artystami tego zespołu zmieniła jeszcze bardziej moje nastawienie do wykonywania muzyki i przyczyniło się do dynamicznego rozwoju moich umiejętności technicznych i scenicznych. W tym czasie rozpocząłem także współpracę z takimi zespołami, jak: *Sinfonia Varsovia* w Warszawie oraz *Orkiestra Symfoniczna Śląskiej Opery* w Bytomiu. Naucze w II st. Państwowej Szkoły Muzycznej im. F. Chopina w Bytomiu towarzyszyły nagrody, jakie zdobywałem w konkursach ogólnopolskich i międzynarodowych. Były to przede wszystkim:

- wyróżnienie na Międzynarodowym Konkursie Instrumentów Dętych Blaszanych w Jastrzębiu Zdroju w 1998 r. ,
- I miejsca na Makroregionalnych Przesłuchaniach Zespołów Kameralnych w Tarnowskich Górach w latach 1998, 1999 i 2000.
- Udział w Warsztatach Orkiestrowych organizowanych przez Amerykański Korpus Pokoju dla utalentowanej młodzieży polskiej w Rzeszowie „Skrzydła 1999”
- III nagroda na Międzynarodowym Konkursie Instrumentów Dętych Blaszanych w Jastrzębiu Zdroju – 2000 r.

Na zakończenie nauki w Państwowej Szkole Muzycznej im. F. Chopina w Bytomiu wystąpiłem w roli solisty z *Polską Młodzieżową Orkiestrą Symfoniczną* w 2001 r., co było efektem wyróżniających się osiągnięć muzycznych.

Po ukończeniu nauki w PSM w Bytomiu zdałem egzaminy wstępne do Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach i zostałem studentem klasy tuby prof. Jana Górnego. Okres nauki na Akademii Muzycznej w Katowicach był dla mnie ogromnie inspirujący. Głównym elementem, na który kładłem nacisk w swojej pracy artystycznej było odpowiednie frazowanie w muzyce różnych epok. Praca nad kształtowaniem frazy oraz właściwą interpretacją utworów pod czujnym okiem prof. J. Górnego w znaczący sposób zmieniła moje wykonawstwo muzyki i wpłynęła także na podejście do przyszłej pracy pedagogicznej ze studentami. W czasie nauki na Akademii Muzycznej w Katowicach byłem laureatem następujących nagród i wyróżnień:

- I nagroda na Ogólnopolskim Konkursie Zespołów Kameralnych w Warszawie 2001 r.

- I nagroda na Ogólnopolskim Konkursie Zespołów Kameralnych w Warszawie 2003 r.
- Wyróżnienie na Międzynarodowym Konkursie Instrumentów Dętych Blaszanych w Gdańsku 2002 r.
- II miejsce na Konkursie Instrumentów Dętych Blaszanych o stypendium YAMAHA, 2003 r.

W latach 2003-2004 otrzymałem stypendium Ministra Kultury i Sztuki za wyróżniające osiągnięcia w nauce. Swoją wiedzę i umiejętności pogłębiałem również na krajowych i zagranicznych kursach muzycznych m.in.: Internationale Junge Orchester Akademie w Bayreuth (Niemcy), Idyllwild Arts Summer Program (USA).

W roku 2005, kończąc studia na Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach, uzyskałem dyplom z wyróżnieniem, który był zwieńczeniem mojej edukacji artystycznej.

Muzyk orkiestrowy

W trakcie studiów na Akademii Muzycznej w Katowicach byłem już etatowym muzykiem Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia (od 2002 r. jestem stałym, etatowym solistą instrumentu tuba w tejże orkiestrze). Z zespołem tym koncertowałem na różnych kontynentach świata wykonując wybitne dzieła orkiestrowe w takich krajach, jak m.in.: Brazylia, Urugwaj, Japonia, Rosja, Niemcy, Szwajcaria, Wielka Brytania czy Szwecja. W trakcie tras koncertowych niejednokrotnie wykonywałem szereg odpowiedzialnych partii solowych. Większa część koncertów odbywała się w prestiżowych salach koncertowych świata. Moja kariera artystyczna związana jest także z wybitnymi dyrygentami, pod batutą których miałem przyjemność wykonywać wielkie dzieła muzyczne różnych epok, w tym literaturę współczesną. Byli i są to np. Aleksander Liebreich, Lawrence Foster, John Axelrod, Jerzy Semkow, Stanisław Skrowaczewski, Leonard Slatkin, Andrzej Boreyko, Giancarlo Guererro, Krzysztof Penderecki, Jacek Kasprzyk, Antoni Wit, Gabriel Chmura, Jerzy Maksymiuk, Kazimierz Kord czy Jan Krenz.

Współpracuję również z innymi znanymi polskimi orkiestrami takimi, jak: *Sinfonietta Cracovia*, *Sinfonia Varsovia*, *Orkiestra Kameralna Miasta Tychy „Aukso”* czy *Orkiestra Muzyki Nowej*. W trakcie współpracy z *Narodową Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia* w Katowicach dokonałem wielu nagrań płytowych oraz radiowych (nagrania były i są prezentowane przez Polskie Radio w Warszawie, a wydawane m.in. przez wytwórnię Naxos). Praca w prestiżowej orkiestrze (*NOSPR*) u boku wybitnych muzyków grających na instrumentach dętych blaszanych (Z. Stolarczyk, M. Mazurkiewicz, J. Górny, S. Dziewior czy

W. Grochowski) w znacznym stopniu przyczyniła się do mojego rozwoju jako instrumentalisty orkiestrowego. Muzyczne kreacje w orkiestrze symfonicznej są ważnym polem mojej działalności artystycznej, dają poczucie spełnienia i ogromnej satysfakcji.

Zagłębianie się w detale partii orkiestrowych, dobór właściwych tub do repertuaru pod kątem ich wielkości czy stroju daje nieustanny asumpt do rozwijania wiedzy i umiejętności muzycznych. Takie wykonawcze impulsy do pogłębiania wiedzy dynamizują pracę artystyczną. Zdobytą w ten sposób wiedzę przekazuję dalej podczas prowadzonych przeze mnie zajęć (studia orkiestrowe) ze studentami. Nauczanie zarówno na tubie basowej, jak i kontrabasowej z pewnością ułatwi przyszłą pracę zawodową moim podopiecznym. Szczególnie ważne jest tutaj uświadomienie rozdziału pomiędzy tubą basową i kontrabasową oraz różnicami w ich walorach brzmieniowo-technicznych. Wiedza ta pozwala na zróżnicowanie pod względem kolorystyki brzmienia i tworzenia specyficznej „atmosfery” muzycznej w ramach aparatu orkiestrowego, zespołów kameralnych czy w grze solistycznej. Doskonalenie umiejętności gry na tych instrumentach oraz praca nad technicznymi problemami, zwłaszcza poruszanie się w skrajnych rejestrach, to mój nieustanny cel pedagogiczny. Omawianą wyżej problematykę prezentuję studentom i dążę do ukierunkowania ich drogi artystycznej tak, aby w profesjonalny sposób opanowali grę na tych dwóch typach instrumentu.

Działalność solistyczna

Poza działalnością orkiestrową szczególną satysfakcję czerpię z działalności solistycznej. Występowałem jako solista z takimi orkiestrami, jak *Capella Cracoviensis*, *Filharmonia Śląska*, *Filharmonia Świętokrzyska*, *Filharmonia Zabrzeńska* czy *Polska Orkiestra Młodzieżowa*. W moim rokrocznym planie koncertowym znajdują się recitale solowe z towarzyszeniem fortepianu. Nadrzędnym celem tychże recitali jest upowszechnianie i popularyzacja tuby jako instrumentu solowego. Do jednych z najważniejszych wydarzeń artystycznych, wśród szeregu festiwali w jakich biorę udział, zaliczyć należy „Żywieckie Suwakowanie” w Żywcu (festiwal puzonowo-tubowy), „Sumer Brass Academy” w Opolu oraz cykliczne koncerty *Sinfonia Varsovia* w Warszawie.

Aspekt pedagogiczny, popularyzatorski czyli propagowanie instrumentu tuby jako instrumentu solowego jest znacznie skuteczniejszy w trakcie koncertów solowych. Pozwalają one na dotarcie do szerszego grona melomanów, być może przyszłych adeptów gry na tym instrumencie, a przede wszystkim w swobodniejszy sposób dają one możliwość ukazania techniczno-wyrazowych walorów tuby. Uwidacznia się tutaj znaczna różnica pomiędzy grą

orkiestrową a grą solową. W pierwszej muzyk skupia swoją uwagę przede wszystkim na barwie dźwięku, artykulacji i rzadko kiedy może wykazać się umiejętnościami frazowania. Stąd gra solowa umożliwia ukazanie „ukrytych” możliwości tuby jako instrumentu wciąż niedocenionego. Tuba ma wielkie możliwości barwowe, bogatą „paletę” kolorystyczną, znaczną biegłość techniczną i szeroką skalę dynamiczną rozpoczynającą się od subtelnej delikatności w dynamice *piano*, a kończącą się w surowym, złowrogim i przeraźliwym brzmieniu w dynamice *fortissimo*. Możliwości techniczne tego instrumentu są takie same, jak w innych instrumentach dętych (wiąże się to także z rozwojem budownictwa tego instrumentu). Tuba staje się równoprawnym instrumentem w grupie aerofonów blaszanych.

Kolejnym elementem związanym z działalnością solistyczną jest propagowanie światowej i polskiej literatury przeznaczonej na tubę. W latach wcześniejszych dostęp do tej literatury był mocno ograniczony, stąd w obecnym czasie istnieje potrzeba jej poznawania, wykonawstwa i analiz poszczególnych kompozycji. Jednym z narzędzi umożliwiających upowszechnianie jest prezentacja wybranych dzieł uczniom i studentom oraz wykonawstwo wybranych kompozycji przez młode pokolenia muzyków. Postawienie sobie celu poszerzania repertuaru studentów jest nie tylko nakazem chwili, ale przemyślaną strategią, dzięki której następne generacje nie będą się zamykać tylko na starszą literaturę, ale poznając współczesne dzieła, znajdą w niej m.in. nowsze sposoby wydobywania dźwięku np. multifony. Jednym z przykładów zastosowania takiej techniki jest kompozycja pt. *Fnugg Øysteina Baadsvika* (światowej sławy tubisty). W utworze tym omawiana technika wydobywania dwudźwięków może przyczynić się do ukazania wykonawczej wirtuozerii, jak i polotu interpretacyjnego. Co więcej: technika ta bliska jest odbiorcom. Moje wykonania tej kompozycji zawsze budziły żywiołową reakcję publiczności. Przy tej okazji warto wspomnieć o technice permanentnego oddechu, która początkowo przypisana grze na oboju, daje wymierne korzyści wykonawcze oraz – podobnie jak multifony – budzi podziw melomanów. Ukazanie technicznych możliwości tuby nie tylko zaskakuje słuchaczy, ale i zmienia stereotypowy wizerunek tego instrumentu. Zwłaszcza biegłość gry i skala instrumentu (znacznie wykraczająca poza tę „encyklopedyczną”) są tym ogniwem prezentacji instrumentu, który potrafi przeistoczyć na zawsze wyobrażenia słuchaczy o tubie. Wspomniany wcześniej związek działalności solistycznej z działalnością dydaktyczną jest tutaj szczególnie uwypuklony. Prowadzeni przeze mnie studenci są kształceni zarówno pod kątem perfekcyjnego wykonawstwa muzyki, estetyki danej epoki, właściwego zachowania się scenicznego czy nowych technik wykonawczych. Wszystkie te elementy są ważne w ich przyszłej drodze solistycznej.

Kameralistyka

Od roku 2002 prowadzę również ożywioną działalność koncertową z zespołem kameralnym *Cracow Brass Quintet*, którego jestem współzałożycielem. Zespół koncertował wielokrotnie w kraju i za granicą. Wśród licznych koncertów wymienić należy:

- koncert w Melk podczas Międzynarodowego Festiwalu „Schagerl Brass Festiwal” (Austria; 20.08.2008 r.)
- koncert w Filharmonii Krakowskiej pt. „Czary pełne blasku” (30.01.2015 r.)

Zespół otrzymał także II. nagrodę na Ogólnopolskim Konkursie Zespołów Kameralnych w Warszawie w 2005 r.

W dorobku zespołu *Cracow Brass Quintet* znajduje się płyta CD, która została nagrana w składzie: Bartosz Gaudyn i Michał Warzech – trąbki, Paweł Dziewoński – waltornia, Paweł Cieślak – puzon i Jakub Urbańczyk – tuba. Płyta zawiera kompozycje kompozytorów różnych epok (od muzyki renesansowej do współczesnej), dzięki czemu ukazane są możliwości brzmieniowe, techniczne i gra w różnych stylach tego blaszanego kwintetu dętego. Na płytę składają się utwory napisane docelowo na kwintet dęty blaszany oraz transkrypcje utworów dawnych epok, w tym kompozycje wokalne. Drugą płytę CD (w 2016 r.) zespół *Cracow Brass Quintet* nagrał wraz solistami oraz *Chórem Chłopięcym Opery Krakowskiej*. Na tej płycie zarejestrowano tradycyjne polskie kołędy i pastorałki.

W 2015 roku współzałożyłem wraz z muzykami *NOSPR – Kwintet Dęty Blaszany*. Z zespołem tym uczestniczymy m.in. w cyklicznych koncertach w Sali Kameralnej NOSPR wykonując nie prezentowane wcześniej w Polsce kompozycje dawne i współczesne. Na jednym z koncertów wykonano kompozycje, w której partia harfy zestawiona jest z brzemieniem dętego kwintetu blaszanego. Były to: *Wariacje na temat Wyszehradu B. Smetany* Jana Koetsier’a oraz *Suite Annapolis* Roberta Starer’a. Mimo typowych skojarzeń barwowych (harfa kojarzona z brzemieniem delikatnym, ulotnym; instrumenty dęte blaszane z ciężkim i majestatycznym brzemieniem orkiestry symfonicznej), wspólne wykonanie kompozycji przyniosło zaskakująco ciekawe efekty kolorystyczne. Pozorne „dwa bieguny” barwowe były nieoczekiwanie sobie bliskie.

W 2011 roku wraz z Stanisławem Dziewioorem, Benedyktem Matusikiem, Tadeuszem Tomaszewskim i Michałem Mazurkiewiczem dokonałem nagrania kompozycji *A Triptych Memorial to my Rosemarie* Luis’a Pelosi’ego na płycie CD dla firmy KASP Records.

Ważną częścią działalności kameralnej były i są zespoły kameralne złożone z muzyków wykonujących swoje partie tylko na tubie. Pierwszym występem, który dał impuls do tworzenia takich zespołów oraz wykonawstwa dzieł z różnych epok był koncert dyplomowy kończący

moje studia magisterskie. Wówczas wykonane zostały *Tańce na kwartet tubowy* John'a Steavens'a. Gra zespołowa, zwłaszcza w składzie kameralnym jest ważnym ogniwem w kształceniu nowych generacji muzyków. Zachęcam moich uczniów i studentów, aby czerpali radość ze wspólnego muzykowania, a przede wszystkim organizuję im możliwość wykonywania zespołowo dzieł muzyki artystycznej. W 2015 i 2017 roku, w trakcie trwania koncertów finałowych Festiwalu „Żywieckie Suwakowanie” w Żywcu, zespół stworzony z dwudziestu tubistów – pod moim przewodnictwem – wykonał szereg kompozycji na ten zespół dęty. Wśród zgromadzonej publiczności znalazło się ponad 2000 słuchaczy, którzy entuzjastycznie przyjęli muzykę wykonywaną przez zespół złożony tylko z tubistów. Było to wielkie wydarzenie dla świata tubowego.

Dydaktyka

Ważną częścią mojej działalności jest praca pedagogiczna. Mimo młodego wieku już w szkole średniej myślałem o stworzeniu klasy tuby. Gdy rozpoczynałem „przygodę” z tubą, większość polskich tubistów uczyło się w „zaprzyjaźnionych” klasach puzonu. Niepodważalna potrzeba kształcenia w tym kierunku i brak nauczycieli tuby spowodował taką sytuację dydaktyczną, w której nauczyciele puzonu wzięli na swoje barki trud kształcenia tubistów. W trakcie studiów w Akademii Muzycznej w Katowicach pogłębiałem swoją wiedzę także na kursach w kraju i za granicą. Moją uwagę zwrócił fakt całkowicie odmiennego traktowania tego instrumentu za granicą oraz to, że uczniowie grający na tubie uczęszczają do klas prowadzonych przez doświadczonych tubistów (dla tamtych muzyków było to normalne, dla nas wciąż wyjątkowe). Duże podobieństwo do zachodniego podejścia zauważyłem także w takich krajach, jak Czechy, Słowacja, Węgry czy Łotwa. Obraz polskiej edukacji zachęcił mnie do podjęcia starań, aby zmienić tę sytuację tak, aby przyszłych polskich adeptów gry na tubie również kształcili polscy profesjonalni tubiści. W obecnym czasie w szkolnictwie muzycznym klasy tuby są coraz bardziej rozpowszechnione. Widoczny postęp w wykonawstwie na tym instrumencie sprawia, że z każdym rokiem tuba staje się coraz bardziej popularnym instrumentem. Aby w dalszym ciągu pogłębiać swoją wiedzę z zakresu pedagogiki instrumentu, uczestniczyłem w wielu warsztatach i kursach prowadzonych przez znakomitych, światowych pedagogów. Wymienić tutaj należy na pewno Internationale Junge Orchester Akademie w Bayreuth (Niemcy), Idyllwild Arts Summer Program (USA). Lekcje gry na tubie pobierałem u takich znanych instrumentalistów, jak Doug Torquist, Ardash Marderosian, George Monch, Mark Moore, Kazimierz Jędrusiak, Zdzisław Stolarczyk czy Zdzisław Piernik.

Kontakt z tubistami wyróżniających się instrumentalnych klas w Europie oraz światowy poziom wykonywanych przez nich kompozycji inspiruje także moich studentów do dalszej pracy nad swoim warsztatem. Moja organizacja kursów oraz warsztatów tubowych na Uczelniach i występy zaproszonych przeze mnie wybitnych wirtuozów i pedagogów tuby takich, jak m.in. Øystein Baadsvik (2009, 2012 i 2017), Zdzisław Piernik (2008, 2017) czy Janis Retanais (2017) przynoszą wymierne korzyści zarówno uczniom, studentom, jak i rzeszy zgromadzonych tubistów. Warsztaty, które organizowałem przyczyniły się do zwiększenia motywacji do pracy moich studentów. Sugestie wykonawcze, jakimi dzieliły się wybitne postaci świata tuby z uczestnikami kursów inspirowały polskich tubistów do dalszego rozwoju nad swoim warsztatem technicznym i kolorystycznym. Szczególnie zajęcia z wirtuozem tuby Øystein'em Baadsvik'iem miały i mają ogromne znaczenie dla tubistyki w Polsce, dla podniesienia jej poziomu wykonawczego i technicznego. Informacje przekazane przez niego nie pozostały bez echa; Øystein Baadsvik zyskał wielką popularność wśród młodzieży, która, by móc posłuchać wybitnej osobowości scenicznej, przyjechała specjalnie na jego kursy ze szkół i uczelni całej Polski. Doświadczenie pedagogiczne i wiedza jaką zaprezentował Øystein Baadsvik była ciekawą lekcją także dla wielu pedagogów.

Ważny jest dla mnie także stały kontakt z krajowymi pedagogami pracującymi w szkolnictwie muzycznym. Trzeba zaznaczyć, że – korzystając ze środków komunikacji internetowej, grono nauczycieli stanowi grupę instrumentalistów, którzy działając na rzecz upowszechnienia instrumentu tuby, pozostają w stałej łączności ze sobą. Potwierdzeniem tego faktu była duża frekwencja podczas wspomnianych wcześniej warsztatów i kursów. Wykład i lekcje indywidualne, które zorganizowałem na Akademii Muzycznej im. G. i K. Bacewiczów w Łodzi poświęcone były muzyce najnowszej. Przeprowadzone były przez znanego polskiego tubistę wykonującego muzykę współczesną – Zdzisława Piernika. Zaproszony gość przekazał cenną wiedzę na temat współczesnych technik wykonawczych. Opowiadał również o historii tuby w Polsce. Dzięki takim wykładom zgromadzona młodzież mogła dowiedzieć się także o polskich muzykach grających na tubie, zwłaszcza tych, którzy zapoczątkowali grę na tubie w Polsce.

Z działalności pedagogicznej czerpię ogromną satysfakcję. Postępy studentów oraz ich sukcesy na konkursach motywują mnie do pracy, a ich rozwój do nieustannego podnoszenia przeze mnie kwalifikacji. Wskazać tutaj chciałbym ich muzyczną „rywalizację” na konkursach międzynarodowych oraz sukcesy uczniów mojej klasy:

- I nagroda dla Krzysztofa Muchy na XII Międzynarodowym Konkursie Interpretacji na Instrumentach Dętych w Brnie 2012,

- I nagroda dla Krzysztofa Żebrowskiego XIII Międzynarodowy Konkurs Instrumentów Dętych w Brnie 2013

Te pedagogiczne „wzloty” są potężnym bodźcem w dalszej pracy dydaktycznej. Zwłaszcza obrana przez moich studentów artystyczna droga przynosi mi ogromną satysfakcję. Większość z nich pracuje w ośrodkach kultury czy instytucjach kultury. Moi absolwenci współpracują z takimi zespołami jak (wymienieni są chronologicznie):

- Wojciech Rolek – Opera Podlaska w Białymstoku,
- Krzysztof Gajda (studia podyplomowe) – Filharmonia Świętokrzyska w Kielcach,
- Krzysztof Mucha – Narodowe Forum Muzyki we Wrocławiu,
- Stanisław Pietrzik – Opera Dolnośląska we Wrocławiu,
- Michał Walczak – Filharmonia Łódzka w Łodzi ,
- Marcin Wojsznarowicz – Operetka Łódzka w Łodzi,
- Jakub Sznajder – Orkiestra Muzyki Nowej w Katowicach (stała współpraca).

Wśród moich absolwentów znajdują się muzycy grający w zawodowych orkiestrach wojskowych. Są to:

- Marcin Taras – Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego w Warszawie,
- Mateusz Ochrym – Orkiestra Reprezentacyjna Sił Lądowych w Krakowie,
- Michał Janik – Orkiestra Reprezentacyjna Sił Lądowych w Krakowie,
- Adam Baciak – Garnizonowa Orkiestra Marynarki Wojennej w Świnoujściu.

Moim celem na gruncie pedagogicznym było i jest tworzenie silnych struktur nauczania gry na tubie opartych na profesjonalnych tubistach. Wciąż dążę do tego, aby to tubiści uczyli młodych muzyków. Dzięki tym działaniom poziom gry na tym instrumencie będzie z roku na rok wzrastał. Moi absolwenci pracują w wielu ośrodkach pedagogicznych w Polsce, gdzie kształcą młodzież grającą na tubie. W szkolnictwie wyższym, jak również w średnich szkołach muzycznych nauczają:

- Wojciech Rolek – Zespół Szkół Muzycznych im. I.J. Paderewskiego w Białymstoku i Uniwersytet Muzycznych Fryderyka Chopina filia w Białymstoku,
- Krzysztof Gajda – Zespół Państwowych Szkół Muzycznych im. L. Różyckiego w Kielcach,
- Mateusz Ochrym – Państwowa Szkoła Muzyczna im. Rutkowskiego w Krakowie,
- Krzysztof Mucha – Akademia Muzyczna im. Lipińskiego we Wrocławiu oraz Akademia Muzyczna im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu,
- Jakub Sznajder – Akademia Muzyczna im. K. Szymanowskiego w Katowicach, Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I i II st. im. Fr. Chopina w Bytomiu.

Od 2016 roku, kiedy to prawykonałem utwór Tomasza Stolarczyka na solo cimbasso i puzon kontrabasowy pt. *Basso Maximus*, staram się rozpowszechnić również cimbasso w Polsce. Jest to instrument szeroko wykorzystywany w profesjonalnych orkiestrach na świecie. Szczególnie popularny w muzyce operowej, był wykorzystywany przez takich kompozytorów, jak Ryszard Wagner czy Giuseppe Verdi. Cimbasso to jeden z wielu instrumentów zyskujących na popularności w Polsce. Znajomość tego instrumentu jest ważnym elementem w kształceniu, stąd znalazł się ten instrument na mojej drodze artystyczno-pedagogicznej. Nieustannym moim dążeniem jest to, aby – na wzór zagranicznych muzyków, polscy tubiści potrafili wykonywać dzieła muzyczne na tym instrumencie. Dyrygenci różnych krajów przyjeżdżający do Polski bardzo często w trakcie pracy z orkiestrami proszą o wykonanie partii na cimbasso. Z dumą muszę napisać, że wśród moich absolwentów, dwóch – za moją namową – wykorzystuje ten instrument grając na nim w orkiestrach operowych (Wojciech Rolek w Operze Podlaskiej w Białymstoku oraz Stanisław Pietrzik w Operze Dolnośląskiej we Wrocławiu). Oni także przyczyniają się do rozwoju tubistyki w naszym kraju. Obecnie staram się o zakup tego instrumentu dla studentów Akademii Muzycznej w Krakowie, tak aby mogli oni zdobyć umiejętności gry na cimbasso. Z pewnością znacznie ułatwi im to w grę w orkiestrach operowych.

W 2016 roku rozpocząłem upowszechnienie innego instrumentu, protoplasty tuby, który w naszym kraju pozostawał nieznany lub mało znany czyli serpentu. Instrument ten już od ok. 1600 r. aż do powstania tuby basowej pełnił rolę instrumentu kształtującego partię basową, zarówno w różnych zespołach kameralnych, jak i w orkiestrach. W ostatnich latach nastąpił wzrost wykonawstwa muzyki dawnej na oryginalnych instrumentach z epoki. Z tej przyczyny serpent jako instrument podstawy harmoniczej staje się nieodzownym składnikiem orkiestr z epoki i należy go rozpowszechniać.

W latach 2008-2014 byłem wiceprezesem Polskiego Stowarzyszenia Puzonistów i Tubistów. Głównym celem Stowarzyszenia jest popularyzacja gry na puzonie i tubie w Polsce, prezentacja literatury muzycznej tych instrumentów oraz piśmiennictwo o puzonie i tubie. Stowarzyszenie organizuje lub współorganizuje festiwale, warsztaty, konkursy, cykle wykładów oraz koncerty muzyki tworzonej na puzon i tubę. Organizacja ta naśladuje światową organizację puzonową, jaką jest International Trombone Association. Zadaniem Polskiego Stowarzyszenia Puzonistów i Tubistów jest przede wszystkim zjednoczenie środowisk instrumentalistów i pomoc w ich pracy artystycznej. W 2011 roku stworzyłem stronę internetową poświęconą tubie pod nazwą tubista.pl (od 2017 roku działa ona pod nazwą tubista.com). Strona wciąż jest rozbudowywana,

a jej treści zawierają przydatne informacje dla tubistów (miejsca i daty koncertów, warsztatów, wykładów, konkursów i festiwali).

Od wielu lat – jako aktywny tubista – mam kontakty z firmami produkującymi tuby. Dzięki tym kontaktom mogę podążać za nowinkami technicznymi i udogodnieniami, które ułatwiają grę na tubie zarówno mnie, jak i moim podopiecznym.

Ułborych Jakub